



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, środa 18 stycznia 1961 roku

Nr 15 (4401)

Przedstawiciele Armii Radzieckiej na uroczystościach z okazji XVI rocznicy wyzwolenia Łodzi

Wczoraj, w późnych godzinach wieczornych, przybyli do Łodzi plk IWASZCZENKO i plk KISIEŁOW, którzy reprezentować będą Armię Związku Radzieckiego na uroczystościach, związanych z obchodem XVI rocznicy wyzwolenia Łodzi.

Dziś, 18 bm., o godz. 16 w sali Prezydium Rady Narodowej odbędzie się dekoracja zasłużonych obywateli i działaczy społecznych naszego miasta odznaczeniami państwowymi i Honorową Odznaką miasta Łodzi.

O godz. 18 w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się uroczysty koncert. Przed koncertem pozdrowienia i życzenia mieszkańcom Łodzi przekazuje przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — mgr E. Kaźmierczak.

O godz. 14 delegacje organizacji partyjnych, społecznych i zakładów pracy oraz przedstawiciele Armii Radzieckiej, złożą wieńce u stóp Pomnika Wdzięczności.

Wczoraj w Muzeum Narodowym otwarto kufry z bezcennymi skarbami

Komisja konserwatorska przystąpiła do pracy

WARSZAWA (PAP). — 17 bm. od rana do Muzeum Narodowego, gdzie złożono skarby wawelskie, zaczyna się przybywać naukowcy i konserwatorzy. Wśród gości znajdują się: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR W. Kraśko oraz przedstawiciele Krakowa z posłem na Sejm B. Drobnerem i prof. UJ K. Estreicherem.

Posiedzenie komisji konserwatorskiej odbywa się w obszernej Sali Matejkowskiej, w której podobnie jak i w innych pomieszczeniach opróżnionych z eksponatów, czynna będzie wystawa. W przyległej sali Piotra Michałowskiego stoją rzedem kufry z zabytkami oraz rulony ze zwiniętymi arrasami.

Poselstwa PRL i Brazylii podniesione do rangi ambasad

Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Sławnego Zjednoczonej Brazylii w interesie zacieśnienia przyjaznej współpracy, zdecydowały podnieść do rangi ambasad swe placówki w obu krajach.

bowe z Orłem Polskim i Pogonią. Oceniając stan zabytków, członkowie komisji dokonują od razu wyboru eksponatów na wystawę w warszawskim Muzeum Narodowym.

Kolejna skrzynia zawiera przepiękne okazy zabytkowej broni. Są tu pamiątki po Janie Sobieskim, wśród nich arcydzieło sztuki platnerskiej mistrzów włoskich, wspaniały miecz, który król otrzymał w darze od papieża Innocentego XI po zwycięstwie wiedeńskim.

Prof. Szablowski wydobywa wspaniałe złoczone karabele z klingą z damasceńskiej stali, koncerze, pyszne szable, zarówno oryginalne wschodnie, jak i wykonane w Polsce. Blask drogich kamieni, bije od pochów i rekojści. Prof. Szablowski pokazuje zebranych skrzydła husarskie. Coraz te nowe kufry wnoszone są do Sali Matejkowskiej. Zaproszeni goście i dziennikarze opuszczają sale. Członkowie komisji kontynuują prace, która trwać będzie przez wtorek i środę.

Delegacja Bułgarii przybywa dziś do ŁODZI

Dziś przyjeżdża do Łodzi delegacja Bułgarii. W skład delegacji wchodzi: Nikołaj Georgiew — sekretarz Centralnego Komitetu Ludowego Związku Chłopskiego i wiceprzewodniczący Rady Państwa oraz Georǳij Andrejew — członek CK Ludowego Związku Chłopskiego, kierownik wydziału organizacyjnego. Towarzyszyć im będzie Julian Horodecki, sekretarz Rady Państwa, członek Prezydium NK ZSL.

Goście przybywają do Polski na zaproszenie NK ZSL i w Łodzi zabawią dwa dni. Dziś zwiedzą zakłady pracy i będą uczestniczyć w akademii z okazji wyzwolenia Łodzi, jutro odwiedzą ciekawsze obiekty naszego województwa.

Młodzieżowy ruch współzawodnictwa zatacza coraz szersze kręgi (Z krajowej narady uczestników współzawodnictwa pracy)

Wczoraj, w sali konferencyjnej ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi, odbyła się ogólnokrajowa narada branżowa uczestników współzawodnictwa pracy z zakładów przemysłu lekkiego. Przybyło na nią 400 delegatów: robotników, młodych inżynierów, techników i mistrzów.

W naradzie, którą prowadził przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego Odzież i Skórzanego, poseł Józef Sychalski, udział wzięli: wiceminister przemysłu lekkiego, mgr W. Kakietek, sekretarz CRZZ Z. Wolski, sekretarz KC ZMS — T. Rudolf, przewodniczący WKZZ Z. Krzyżaniak, przedstawiciele związkowych władz okręgowych i komitetów ZMS.

Referat, obrazujący ruch współzawodnictwa pracy w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego — ze szczególnym uwzględnieniem udziału w nim młodzieży i młodzieżowych brygad, ubiegających się o tytuł brygad pracy socjalistycznej — wygłosił wiceprzewodniczący ZG związku — M. Szymczyk.

W ub. roku ruch współzawodnictwa pracy objął 85 proc. o-

Eksplzja francuskiej bomby „H”?

PARYŻ (PAP). — Według doniesień paryskiego dziennika „France Soir”, Francja zamierza dokonać eksplozji swej pierwszej bomby wodorowej na wyspach Kerguelen, położonych w pobliżu Antarktydy. Piśmo utrzymuje, że w tym celu rząd francuski planuje przeniesienie pewnych urządzeń atomowych z bazy Reggane na Saharze na wyspy Kerguelen.

Jutro spotkanie przy NTU 303-04 NA TEMAT problemów sądownictwa

- WALKA Z KRADZIEŻAMI MIENIA SPOŁECZNEGO
- PRZESTĘPCZOŚĆ WŚRÓD NIELETNICH
- ROZWODY W ŁODZI
- ZMORA SĄDÓW — „PYSKÓWKI”
- PROCEDURA W SPRAWACH KARNYCH I CYWILNYCH NA PYTANIA DOTYCZĄCE TYCH I INNYCH TEMATÓW ODPOWIADĄC BĘDZIE ORAZ PRZYJMOWAĆ POSTULATY CZYTELNIKÓW

mgr Tadeusz Szymanek PREZES SĄDU POWIATOWEGO DLA M. ŁODZI. SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ JUTRO W GODZ. 14—15.30 TELEFON 303-04! PROSIMY NIE BLOKOWAĆ TELEFONU DLA WŁASNYCH INDYWIDUALNYCH SPRAW.

46 ofiar gołoledzi

Mróz, który chwycił wczoraj pierwszy raz mocniej tej zimy, powiększył gołoledź w całej Łodzi.

Ponieważ nie wszędzie dozorca i MPO wysypali piaskiem chodniki i jezdnie, nie obeszło się bez nieszczęśliwych wypadków. Pogotowie Ratunkowe, wpadło do jego ambulatorium, miało pełne ręce roboty. W ciągu wczorajszego dnia zgłosiło się 46 osób z połamanymi kończynami. W trzech wypadkach, trzeba było przewieźć pacjentów z powikłanymi złamaniami do szpitali. Na opatrunki zużyto przeszło 70 kg gipsu. Czyżby konkurencja dla Zakopanego?

Skarby narodowe powróciły do kraju



Kufry i rulony ze skarbami w messie „Krynicy”. Cenny ładunek sprawdzają dwaj kurierzy dyplomatyczni: Henryk Matuszkowiak i Józef Bartosik.



Wyladunek skrzyń ze statku. CAF — fot. Langda. Telefot z Gdyni



Na zdjęciu: Wyladunek na Dworcu Głównym w Warszawie. CAF — fot. Grzęda

Trzecia śmiertelna ofiara staré z policją Strajk w Belgii osłabił

BRUKSELA (PAP). — Wskutek krawawych poniedziałkowych zajęć w Chenee w pobliżu Liege między strajkującymi a policją, zmarł od kul policyjny 32-letni Wousssem, były bokser i mistrz Belgii w wadze piórkowej. Jest to już trzecia śmiertelna ofiara od czasu wybuchu strajku. Pierwszy robotnik został zabity w Brukseli 30 grudnia ubiegłego roku, a drugi w Liege 6 bm.

Władze Charleroi wydały zakaz wszelkich demonstracji i manifestacji na terenie miasta bez uprzedniego zezwolenia.

Władze Charleroi wydały zakaz wszelkich demonstracji i manifestacji na terenie miasta bez uprzedniego zezwolenia.

Związek robotników metalurgicznych FGTB w Mons-Borinage podjął decyzję zakończenia strajku w środę 18 bm. Począwszy od wtorku urzędnicy kolejowe w rejonie Mons nie są już strzeżone przez wojsko, ponieważ duża część kolejarzy przystąpiła do pracy.

We wtorek po południu odbył się w Quaregnon nadzwyczajny kongres centralnych związkowych FGTB okręgu Borinage i Mons. Kongres uchwalił decyzję zakończenia strajku w całym zagłębiu Mons-Borinage. Borinaga było jednym z czterech głównych ośrodków strajku. Obecnie strajk obejmują przemysł ciężki w trzech ośro-

kach walońskich: Liege, Charleroi i centrum.

Premier Eyskens, który traktuje decyzję podjętą przez FGTB w Quaregnon jako zwycięstwo rządu, jest zdecydowany wyszukać to zwycięstwo do końca — podkreśla korespondent brukselski AFP. Minister finansów van Houtte oświadczył w parlamencie, że „rząd

będzie nadal utrzymywał porządek w kraju i odmawia wszelkich rokowań z socjalistami”.

To uszytnienie pozycji rządu tłumaczyć można osłabieniem strajku w skali krajowej. W poniedziałek cała Flandria przystąpiła do pracy. Decyzja podjęta w Quaregnon zadaje silny cios strajkowi w Walonii.

Jak stwierdza dziennik „Die Welt”, rozmowy wykazały, że porozumienie zmierzające do „polepszenia napiętego amerykańskiego bilansu płatniczego” może być zawarte tylko z nowym rządem Kennedy'ego,

dla Niemiec zachodnich. Jednakże są one zdania, iż zadanie zwiekszenia zakupów do 300 milionów marek jest zbyt wygórowane. Rząd niemiecki gotów jest również uczestniczyć w sfinansowaniu dostaw broni amerykańskiej dla takich krajów, jak Turcja i Grecja. Jednakże istnieją poważne rozbieżności co do rozmiarów, terminów i form udziału NRF.

Rokowania USA — NRF pod znakiem rozbieżności

BONN (PAP). — W Bonn kontynuowane są rozmowy finansowe między USA i Niemcami zachodnimi. Rząd USA w związku z trudnościami, z jakimi się boryka, chciałby przerzucić na partnera zachodniemieckiego część ponoszonych dotychczas przez USA wydatków. W toku rozmów, które trwają od kilku tygodni, wynikły poważne rozbieżności.

Władze niemieckie — jak wynika z doniesień prasy zachodniemieckiej — wyraziły w zasadzie zgodę na postulat kół rządzących USA zwiekszenia zakupu broni amerykańskiej

Nowe ułatwienia w zakupach ratalnych

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach w Warszawie i Łodzi, a do końca bm. we wszystkich już placówkach ORS wprowadzone zostaną zmiany ułatwiające formalności związane z udzielaniem kredytu na zakupy ratalne.

Klienci ubiegający się o kredyt w ORS po zatwierdzeniu formalności wekslowych, będą otrzymywali książeczki z talonami, uprawniającymi do nabywania wybranych przez siebie artykułów w kilku placówkach handlowych. Talony ważne są miesiąc, w ciągu którego można bez pośpiechu zrobić sze reg zakupów, w kilku różnych sklepach. ORS po dokonaniu rozliczenia (np. jeżeli kredyt nie został w całości wykorzystany) zawiadamiać będzie klientów w jakim terminie i w jakiej wysokości należy regulować raty.

Przesyłane będą równocześnie blankiety wpłat w formie książeczki z wydrukowanymi już numerami konta NBP.

Pierwsze wagony siarki z MACHOWA

RZESZÓW (PAP). — Uruchomiony w grudniu ub. roku wielki kombinat chemiczny w Machowie k. Tarnobrzega rozpoczął dostawy siarki dla zakładów przemysłowych.

17 bm. w godzinach popołudniowych z bocznicy kolejowej kombinatu odeszły pierwszy transport siarki — ok. 50 ton, przeznaczony dla fabryki kwasu siarkowego w Toruniu. Łącznie w pierwszym kwartale br. załoga kombinatu wyprodukuje ok. 12 tys. ton siarki.

Już w przyszłym miesiącu rozpocznie się wysyłka siarki do Czechosłowacji. W ten sposób spłacać będziemy dług zaciągnięty wobec CSRS.

Komunikat „Totka“

W specjalnym konkursie sportowym Totka-Lotka z dnia 15 stycznia 1961 r. stwierdzono:

- 1. rozwiązanie z 5 prem. wygrane po zł 1.000.000,—
- 86 rozwiązań z 5 zw. wygrane po zł 20.562,—
- 6.561 rozwiązań z 4 trafieniami wygrane po zł 404,—
- 145.684 rozwiązań z 3 trafieniami wygrane po zł 19,—

„Kukuleczka“ płaci

- Za 4 trafienia po 7.182 zł.
- Za 3 trafienia po 98 zł.
- Za 2 trafienia po 5,50 zł.
- Na następną grę, na wygranej 1 stopnia pozostaje 287 tys. zł.

Tę noc, z 18 na 19 stycznia 1945 roku mało kto w Łodzi spał. Ulicami miasta ciągnęły w popłochu niedobitki wojsk hitlerowskich, rwały kamienie z bruków gąsienice czołgów i samochodów pancernych, wrzaski, nerwowe rozkazy rozpędzały tłumy cywilnych „übermenschów“, którzy — jak kto mógł — z ręcznymi wózkami, z tobolem na plecach, czy często tylko z walizką w rękę, opuszczali Litzmannstadt...

W bramach domów gromadziły się niewielkie grupki co bardziej odważnych i niecierpliwych łodzian. Wymieniano półgłosem tylko uwagi — strach przed okrucieństwem i bezwzględnością wroga mroził jeszcze serca. Tylko żarzące się bez przerwy ogniki papierosów świadczyły o ogromnym podnieceniu.

Toczyli się ludzie w oknach zaciemnionych mieszkań. Starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, dzieci z noskami przy szybach — wszyscy obserwowali z radością, z przejęciem ten, oczekiwany od lat i nareszcie realny exodus wroga.

Od zachodnich granic miasta dochodziły odgłosy kanonady artyleryjskiej. Były coraz bliższe, coraz wyraźniej też grały karabiny maszynowe. Radość i szczęście maciła tylko luna i kleby ciemnego dymu w okolicach Radogoszczy. To budziło niepokój...

Tej nocy w Elektrowni Łódzkiej było pusto i głucho. Niemców, jakby wymiósł. Ostatni uciekli tole-

Wielka Brytania przeżywa okres zastoju gospodarczego

- ★ Poważny spadek eksportu
- ★ Rekordowe bezrobocie

LONDYN. — Tematem komentarzy kół rządowych i prasy są coraz bardziej widoczne trudności gospodarcze W. Brytanii — donosi korespondent PAP, red. Tait. Panujące pod tym względem obawy wzrosły się po poniedziałkowym wieczornym oświadczeniu ministra skarbu, Lloyda, mimo, iż nawoływał on do nieulegania panice. Przeciwny obywatel wyciągnął z tego oświadczenia przede wszystkim wniosek, że podatnicy brytyjscy będą musieli zacisnąć pasa.

Lloyd stwierdził, że w ciągu 1960 roku globalna produkcja

Kraków uczcił XVI rocznicę swego wyzwolenia

KRAKÓW (PAP). — We wtorek 17 bm. Kraków obchodził XVI rocznicę swego wyzwolenia. Pod Pomnikiem Wdzięczności i Braterstwa przy Mauzoleum Nieznanego Żołnierza oraz na grobach żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie Krakowa, zapłonęły znicze.

W godzinach popołudniowych w Państwowym Teatrze im. J. Słowackiego odbyła się wspólna sesja rad narodowych wojewódzkiej i miejskiej.

W czasie sesji wręczono za służonym działaczom ruchu oporu nadane im przez Radę Państwa odznaczenia.

Najbliższe plany TRZZ

- ★ Ufundowanie sztandaru dla XI LO im. M. Kajki
- ★ Wyjazdy delegacji do Oświęcimia i Frankfurtu
- ★ Tydzień Ziemi Opolskiej w Łodzi

W Łodzi przy ul. Spornej 73 istnieje jedyne w Polsce XI Liceum Ogólnokształcące, które nazwano imieniem Michała Kajki. Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich w m. Łodzi i województwie ufundowało dla tego liceum sztandar, którego uroczyste przekazanie odbędzie się w sobotę 21 bm. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele Warmii i Mazur oraz delegacja 10 okręgów TRZZ z całego kraju.

W najbliższym też czasie wyjedzie z Łodzi i województwa łódzkiego (z Rawy Mazowieckiej) delegacja TRZZ na uroczystości 16-lecia wyzwolenia Oświęcimia. Również w przyszłym tygodniu uda się z Łodzi delegacja TRZZ do Frankfurtu nad Odrą. Celem wyjazdu, w którym weźmie także udział delegacja TRZZ z Zielonej Góry będzie omówienie współpracy ze społeczeństwem NRD.

W dniach 11—19 lutego odbędzie się w Łodzi Tydzień Ziemi Opolskiej. W programie Tygodnia przewiduje się m. in. otwarcie wystawy w MDK pt. „Przeszłość i współczesność ziemi opolskiej“, występy chóru „Lutnia“ z Opola, biesiada literacka w LDK, w której we-

zma udział literaci z Opola A. Niedworok i S. Chmielnicki. Poza tym w Łodzi gościć będą w Tygodniu Ziemi Opolskiej kilkuset działaczy z Opolszczyzny, którzy spotkają się z uczniami łódzkiej szkoły oraz robotnikami w zakładach pracy. Pracownicy Instytutu Naukowego z Opola i tamtejszego Zarządu TRZZ włączą w Łodzi kilka odczytów na temat walki ludu śląskiego z naporem germańskim.

W końcu lutego wyjedzie do Koszalina i Kołobrzegu zespół młodzieżowy z Łódzkiego Technikum Piekarniczego, który na wiąże bliższą współpracę z tamtejszą młodzieżą szkolną. W dalszych planach łódzkiego TRZZ na uwagę zasługują przygotowywana w IV Tygodniu Ziemi Zachodnich wystawa antyrewizjonistyczna, zlot młodzieży w Wieluniu, w którym wezmą udział delegacje 6 powiatów, wyjazdy młodzieży Liceum Muzycznego i XI LO im. Kajki do Olsztyna.

W połowie lipca br. na terenie ziemi koszalińskiej, w Koszalinie, Kołobrzegu i Ślupsku odbędzie się „Dni Łodzi“.

(J. Kr.)

Hauzer, monter Witczak i wielu innych. Około godz. 10 zatamowano w bramę. Odemknęli ostrożnie i serca zabiły im żywioł na widok oliwkowych mundurów i czerwonych gwiżdż. — Zdrastujcie drużyna. Wy, Polaki, da? Germanowie nie!

— Witajcie, witajcie! Języki się plączą, znajomość rosyjskiego, która się tak niektórzy chlubili, nagle gdzieś

palni. Na razie więc trzeba się było uciec do drastyjnych środków. Przyjęto zasadę, że pierwszeństwo w dostawie prądu mają: szpitale, obiekty wojskowe, piekarnie i urzędy państwowe. Dla reszty energii zabrakło. Przez wiele tygodni miasto, z nielicznymi wyjątkami, tonęło w ciemnościach.

Wkrótce zresztą zjawily się nowe trudności. Powstających tu i ówdzie usterk nie było czym naprawiać. Niemcy, już na kilka miesięcy przed ucieczką, wywieźli z Łodzi część transformatorów, zapasy kabli, części zapasowe do turbin, miedziane szyny i całą dokumentację sieci. Wiadomo było, że ulokowano to wszystko w miasteczku Weisswasser (obecnie NRD).

Uzyskano potrzebne dokumenty i cała ekipa, na czele z inż. Wajnbergiem, wyjechała do okupowanej przez ZSRR części Niemiec. Poszukiwania trwały długo, aż wreszcie natrafiono na przypadkowy ślad w miejscowości hucie szkła. Tu ukryto części maszyn i urządzeń Łódzkiej Elektrowni i choć zdolano uratować tylko część zagrabionego mienia, było tego i tak aż 35 wagonów towarowych!

Po niespełna trzech miesiącach od dnia wyzwolenia, dzięki ofiarnej, często bezinteresownej pracy monterów i inżynierów, światło zabłysło we wszystkich łódzkich domach.

BIN.

Jak było przed 16 laty Światło dla Łodzi

Opawski, Sacewicz, Bartczak, Gościński, Kapuściński, Szymankiewicz. Piłnią swoją elektrownię, aby nie dopuścić do sabotażu, zapewnić miastu światło. Tylko jak to zrobić? Od tygodnia nie nadzedył ani jeden transport węgla, a rezerwy wystarczą za ledwie na 4—5 dni. Przy tym z wielu punktów na przedmieściach, a także i w śródmieściu, nadeszły meldunki o uszkodzeniach linii od pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych.

Noc przeszła spokojnie. 19 rano część pracowników stawiała się do pracy. Przyszli: inż. Wajnberg, inż.

Tak więc w szczególności spadł w porównaniu z listopadem eksport brytyjski o blisko 40 milionów funtów, a nadwyżka importu nad eksportem w ciągu roku wyniosła 881 milionów funtów szterlingów.

LONDYN (PAP). — Kryzys w brytyjskim przemyśle samochodowym wpływa na znaczny wzrost bezrobocia w centralnych dzielnicach kraju, gdzie znajduje się najwięcej zakładów przemysłu samochodowego.

Według oficjalnych danych ze zbrodnia wzrósł w tych okęgach do rekordowej w okresie powojennym liczby blisko 42 tys. osób.

Młodzieżowy ruch współzawodnictwa zatacza coraz szersze kręgi

(Dokończenie ze str. 1) w zawodzie, najlepszemu zakładowi w branży i przemyśle, a ostatecznie o tytuł brzydą pracy socjalistycznej.

Ta ostatnia forma współzawodnictwa zyskuje sobie coraz większy mir wśród młodzieży. Podstawą jej są kryteria, dotychczas nie tylko dobrej pracy, ale i podnoszenia wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych młodzieży, czynnego udziału w życiu społecznym, przykładowo zachowania się.

W ostatnim miesiącu ub. roku ilość tych brzyd w zakładach przemysłu lekkiego wyniosła 836 i obejmowała ponad 11 tys. uczestników. Na szczególne wyróżnienie zasługują ZPDz w Sieradzu, gdzie w brzydach współzawodniczy dwie trzecie całej załogi oraz ZPO w Żarach. Z ogólnej liczby brzyd tytuł „brzydą pracy socjalistycznej“ uzyskało 39 zespołów.

Dotychczasowe osiągnięcia tych brzyd to: przedterminowe wykonywanie planów produkcji oraz podnoszenie wiedzy ogólnej i zawodowej uczestników. Większość uczestników chodzi na kursy szkolenia zawodowego i szkolenia ogólne, na prelekcje NOT, bierze czynny udział w czynach społecznych, wykazuje gospodarski, stosunek do pracy i zakładu.

W trakcie narady przewodniczący Józef Spychalski wręczył wyróżniającym się brzydą pracy socjalistycznej odznaki.

Dokumenty o zbrodniach Globkego przekazane przez prokuraturę NRD prokuratorowi Frankfurtu n/Menem

BONN (PAP). — Dwaj przedstawiciele prokuratury generalnej NRD wręczyli we wtorek we Frankfurcie nad Menem generalnemu prokuratorowi tego miasta dr Bauerowi, 10 tokiopie zbranych w NRD dowodów zbrodni przeszłości dr Hansa Globkego, zajmującego obecnie stanowisko sekretarza stanu w urzędzie kanclerskim NRD.

Jak już podawaliśmy, prokuratura we Frankfurcie nad Menem wszczęła niedawno dochodzenie przeciwko Globkemu w związku z ujawnieniem przez innego byłego zbrodniarza hitlerowskiego — dr Mertena na

lamach hamburskiego dziennika „Hamburger Echo“ — bezpośredniego udziału Globkego w wymordowaniu kilkunastu tysięcy Żydów greckich.

Jak oświadczyli na konferencji prasowej we Frankfurcie nad Menem przedstawiciele prokuratury NRD, przekazane dokumenty to fotokopie aktów personalnych Globkego z okresu jego kariery w państwie hitlerowskim, dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy, stanowiących dowód, że Globke uczestniczył osobiście w organizowaniu i masowych zbrodni popełnianych na ludności żydowskiej okupowanej Europy i inne materiały.

Przedstawiciele prokuratury NRD wręczyli również materiały świadczące o hitlerowskiej zbrodni przeszłości wielu b. sędziów hitlerowskich, zajmujących dziś wysokie stanowiska w aparacie sądownym NRD. Jak podaje agencja UPI, prokurator generalny Frankfurtu poprosił o dalsze tego rodzaju materiały.

Wystawa TOPL otwarta w Zgierzu

Wezorem w Zgierzu, w ramach uroczystości związanych z XVI rocznicą wyzwolenia Łodzi, odbyło się otwarcie wystawy, zapoznającej społeczeństwo z celami, zadaniami i osiągnięciami Terenowej Obro ny Przeciwności.

W lokalu Zgierskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych i Odlewów „Bzura“ przy ul. J. Dąbrowskiego zgromadzoneo szereg ciekawych eksponatów, m. in. aparaturę służącą do wykrywania radiacji, modele różnego rodzaju pocisków i bomb, sprzęt i odzież ochronną oraz liczne plansze, obrazujące działanie bomb atomowych, burzących i zapalających itp.

Wystawa zorganizowana została przez Zarząd Województwa Łódzkiego Komendy Wojewódzkiej TOPL przy wydatnej pomocy czynników miejscowych. W uroczystości otwarcia, poza przedstawicielami władz miejskich i partyjnych ze Zgierza, wzięli również udział członkowie władz ZW LPZ, KW TOPL, Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej i in.

J. P.

Radio i telewizja

SRODA, 18 STYCZNIA PROGRAM I 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.30 „Ze wsi i o wsi“. 12.45 Muzyka ludowa różnych narodów. 13.00 Audycja dla klas I i II pt. „Na muzyce pieśni“. 14.00 Encyklopedia Warmii i Mazur. 14.30 (L) Koncert solistów. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 aud. słowno-muzyczna pt. „W Filharmonii Pomorskiej“ — cz. I. 15.35 Sygnał czasu i hejnał. 16.00 Wiadomości. 16.05 „O problemach młodzieży“.

16.15 Z kart francuskiej opery lirycznej. 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej pt. „Na wraźcu“. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Żywi i martwi“. 18.25 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 18.40 „Radioroklama“. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Pięć minut o wychowaniu“. 19.20 Nowe nagrania. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Śladzie melodii ludowej. 20.45 „Ze wsi i o wsi“. 21.00 Koncert Chopnowski. 21.30 Audycja poświęcona sprawom wychowania. 21.45 Poetycki koncert zyczeń. 22.15 Gra Zespołu

Franczka Górska. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II 8.30 Wiadomości. 8.35 (L) Koncert rozrywkowy. 9.35 „Ewa i Księżyc“. 10.00 Piosenki kompozytorów polskich. 10.20 Narodowy pami Dulskiej — fragm. 10.50 Porcja koncert kameralny. 11.30 (L) Audycja dla wsi. 11.40 (L) Koncert muzyki polskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Audycja aktualna. 12.30 „Swojskie melodie“. 12.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Przerwa. 13.08 Wiadomości. 13.15 Fragmenty z baletów Leo Dobbasa. 13.25 Chwila muzyki. 13.30 Dia dzieł słuchowiska pt. „Przygodna Teofilka“. 13.55 Chwila muzyki. 14.00 „Z czterech stron świata“. 14.05 Audycja aktualna. 14.10 (L) Omówienie programów. 14.15 (L) Audycja dla młodzieży. 14.20 (L) Kwadrans piosenek węgierskich. 14.25 (L) Runda z piosenka“. 14.30 (L) Chwila muzyki. 14.35 (L) Łódzki dziennek radiowy. 14.40 (L) „Radioroklama“. 14.45 Muzyka i aktualności. 14.55 Audycja aktualna. 15.00 Wiadomości. 15.05 Kwadrans muzyczny K. Stro męnera. 15.10 Audycja literacka. 15.15 Muzyka taneczna. 15.20 Nowe piosenki polskie. 15.25 Z kraju i ze świata. 15.30 Kronika sportowa. 15.35 Gra oficjalna taneczna. 15.40 „Dyskusja przed mikrofonem“. 15.45 Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów — Feliks Nowowiejski“. 15.50 Muzyka taneczna. 15.55 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA 17.05 Program dla dzieci — film krótkom. „Zyczenia noworoczne“ (W) 17.20 Klub Myszki Miki (W) 18.15 Balonki i marki — program rozrywkowy dla młodzieży (W) 18.55 Wszelkiego telewizyjna (Pe rypette królewskiej małżonki) (W) 19.25 Telerokada (W) 19.30 Dziennek telewizyjny (W) 20.00 „Kółko i terczyk“ (teleturniej) (W) 20.30 Na półkach księgarskich (W) 20.40 Program publicystyczny „Po szesnastu latach“ (L) 20.55 „Córka Kastylji“ balet Reinholda Gliery. Transmisja z Lipska (Kat) 21.50 Ostatnie wiadomości (W)

Hamulce wielkiej kariery

WYNALEZIONY sto lat temu żelbet tak długo uważany był za szczyt osiągnięć w budownictwie, aż pewnego dnia inżynier francuski opatentował nowy wynalazek. Od tego dnia rozpoczęła się wielka, postępująca coraz bardziej, zdobywająca wszystkie kontynenty świata — kariera betonu sprężonego. „Cóż to jest?” — zapytał może czytelnik nie wtajemniczony w arkana budownictwa.

A więc mówiąc w wielkim krótko — o ile żelbet polegał tylko na uzbrojeniu betonu prękami czy drutami żelaznymi, to w betonie sprężonym pręty te wykonywane ze stali o wysoce wytrzymałości i są umieszczone w betonie nie luźno, lecz w stanie bardzo rozciągniętym. Beton zaś jest mocno ściśnięty, czyli sprężony drutami żelaznymi, a przez to mógł być używany do wielkich konstrukcji.

Beton nie sprężony pęka pod naciskiem. Natomiast sprężony zachowuje się jak stal, jak materiał jednorodny i może być z pełnym powodzeniem stosowany do budowy mostów, do konstrukcji o dużych rozpiętościach, do budowy hal fabrycznych, do stropów, do budownictwa mieszkaniowego, słowem — zastosowanie betonu sprężonego jest wszechstronne.

Dszędność 100 tys. ton stali rocznie!

Ale poza tymi możliwościami beton sprężony posiada jeszcze inną właściwość, która z punktu widzenia naszego kraju i naszej gospodarki jest wprost bezcenna. Daje ogromne oszczędności w zużyciu stali. Stosując bowiem wysoko wytrzymałe pręty stalowe w betonie sprężonym, można zmniejszyć ilościowe zużycie stali w stosunku do żelbetu prawie dziesięciokrotnie. Prof. dr Tomasz Kluz obliczył, że wprowadzenie betonu sprężonego do konstrukcji wielkich budowli obecnej pięciolatki może dać oszczędność stali w ilości 70—100 tysięcy ton rocznie.

Gra — jak wiadomo — warta więcej. I dlatego wczoraj od wiedziliśmy prof. Kluz w jego gabinecie — kierownika Katedry Technologii Prefabrykacji i Betonu Sprężonego Politechniki Warszawskiej.

Sukces

Nowe rzeczy, jak wiadomo, niełatwo torują sobie drogę, szczególnie jeśli mają wygrać zakorzenione od lat wyobrażenia w umysłach ludzi.

kich, jeśli mają zmienić przyzwyczajenia i nawyki w pracy. Trzeba było przekonać fachowców, władze i społeczeństwo o walorach betonu sprężonego.

Ale oto nadarzyła się okazja — budowa mostu w Końskich. Prof. Kluz zbudował go właśnie z betonu sprężonego. Wyniki były rewelacyjne. I odtąd — był to rok 1953 — datuje się kariera konstrukcji sprężonych w wielu obiektach przemysłowych w Polsce (m. in. tkalnia i przedziałnia w Bełchatowie, kombinat bawełniany w Zdunskiej Woli, hala w ZPB im. Westerplatte w Łodzi).

Katedra prof. Kluz opracowała w ciągu tych lat 30 prototypów maszyn i urządzeń do betonu sprężonego, z których 10 już znalazło zastosowanie na nowych budowach. W ciągu tych kilku lat Polska wysunęła się w dziedzinie konstrukcji sprężonych do czołówek światowej. Z naszych osiągnięć — rozważań korzystają inne kraje, a w ich liczbie również ZSRR.

Można powiedzieć, że beton sprężony oraz rozwiązania techniczne i technologiczne katedry prof. Kluz odbywają triumfalny marsz po wielu placach budownictwa przemysłowego i specjalnego w Polsce i w wielu krajach Europy. Ale dotychczasowe sukcesy są dla naszych naukowców niewystarczające. Ich dążeniem i ambicją jest zastosowanie betonu sprężonego do budownictwa mieszkaniowego. Korzyści?

Zmniejszenie zużycia stali w stosunku do zwykłych konstrukcji żelbetowych o ok. 80 proc.! Zmniejszenie zużycia samego betonu o 25 proc.!

Ekran w mieszkaniu

Oto grupa naukowców pod kierownictwem prof. Kluz opracowała projekt specjalnej ściany, którą nazwali ekranem. Charakterystyczne jest ona wyjątkowo lekkością oraz doskonałą izolacją akustyczną. Ściana ta, składająca się z cienkich i mocnych żeberek jest trwalsza od 50-centymetrowej ściany ceglanej i znacznie od niej cieplejsza. Przy jednoczesnym zastosowaniu konstrukcji z betonu sprężonego i płyt ekranowych można uzyskać, przy takiej samej wytrzymałości, zmniejszenie wagi całego budynku mieszkalnego o 60 proc.!

Wynalazki naszych naukowców spotkały się z uznaniem znawców i fachowców i zostały opatentowane w Urzędzie Patentowym przeszło rok temu.

mu. I — i nic. Żadne biuro projektowe w Polsce, ani żadne przedsiębiorstwo budownictwa mieszkaniowego do tej pory nie podjęło takiego budownictwa ani nie udzieliło naukowcom pomocy w podjęciu eksperymentalnej budowy. Dla czego?

Dwa są zasadnicze powody:

Po pierwsze — wprowadzenie konstrukcji sprężonych wymaga typizacji elementów budowlanych, a jak wiadomo — właśnie w typizacji wielu naszych projektantów widzi zagrożenie swoich interesów osobistych.

Po drugie — konstrukcje sprężone wymagają stosowania cienkich strun stalowych do 5 mm grubości. Do żelbetu natomiast używa się znacznie grubszych drutów. Cienkie druty są u nas czterokrotnie droższe niż grube. Ale ten stosunek cen nie jest wynikiem kalkulacji ekonomicznej, bo na całym świecie ceny grubych drutów w stosunku do cienkich mają się jak 1:2 lub najwyżej 1:2.5. Zachodzi więc konieczność zmiany cen drutów, aby stosowanie cienkich strun w budownictwie było ekonomicznie opłacalne.

Rozmawialiśmy w tej sprawie z odpowiedzialnymi przedstawicielami Ministerstwa Budownictwa. Doceniają oni znaczenie konstrukcji sprężonych i wyrażają gotowość podjęcia akcji w kierunku ich upowszechnienia i zastosowania w budownictwie mieszkaniowym. Ale rozstrzygnięcie wielu zagadnień w tej dziedzinie nie zależy tylko od Ministerstwa Budownictwa.

Agregat i bodźce

Ta sama grupa naukowców od kilku lat pracuje nad zastosowaniem tzw. wkładek struno-betonowych lub desek sprężonych do konstrukcji, jako zbrojenie i szalowanie. Korzyści ze stosowania desek sprężonych są podwójne. Po pierwsze — dają duże oszczędności w drzewie, a po drugie — stosowanie tej konstrukcji pozwala zaoszczędzić dwukrotnie więcej stali niż w zwykłych konstrukcjach betonu sprężonego. Wynalazkiem tym zainteresowali się fachowcy z NRD, Węgier, Rumunii i innych krajów, którzy specjalnie przyjechali do Polski, zapoznali się z tymi metodami i zastosowali w swoich krajach. A u nas?

Niestety, produkcja desek sprężonych natrafia na ogromne — jak dotąd nie do prze-

zwyciężenia — trudności. Przy czym? Nie mieliśmy do tej pory odpowiednich agregatów a przy produkcji ręcznej okazuje się, że pracownicy zakładów prefabrykacji nie są zainteresowani w produkcji cienkich desek, które wpływają na obniżenie wydajności ilościowej ich pracy, a zatem i ich płacy. Oni są zainteresowani jedynie w wytwarzaniu wielkich ciężkich bloków.

Fortepian w betonie

Na chwałę łodzińską można powiedzieć, że innym wynalazkiem prof. Kluz zainteresowali się pierwsi w Polsce. Chodzi mianowicie o tzw. luty strunobetonowe, wysoko wytrzymałe, do budowy szklarni. Nazwijmy je strunobetonowe, albowiem do ich produkcji używa się cienkich strun fortepianowych z wysokogatunkowej stali.

Zbudowana przez katedrę prof. Kluz doświadczalna szklarnia pierwsze zainteresowały się Zakłady Ogrodnicze PGR w Łodzi, które obecnie budują podobne szklarnie.

Zastosowanie lat strunobetonowych w budownictwie ogrodniczym daje dużo oszczędności stali i to w gatunku dotychczas w Polsce nie wytwarzanej, lecz importowanej.

Przyszłość — to klocki

Ale prof. Kluz, ani jego współpracownicy nie zrażają się trudnościami. Są przekonani, że przyszłość należy do nich, do ich metod i wynalazków.

— Tak jak dziś już nikt u nas nie mówi o budownictwie drewnianym, tak za 10—15 lat budownictwo tradycyjne nie będzie odgrywało żadnej roli — mówi profesor.

Lecz myśl profesora wybiega już daleko naprzód. Pracuje nad rozwiązaniem problemu montażu gotowych klocków, stanowiących wykonaną izobną, nawet z zawieszonymi firankami.

Przed rozpoczęciem takiego budownictwa należy rozwiązać trzy problemy: sprawę łączenia wielkich płyt i jednostek przestrzennych, kwestię przewożenia takich jednostek i budowę odpowiednich dźwigów. Nad rozwiązaniem tych właśnie zagadnień pracuje obecnie prof. Kluz ze swoimi współpracownikami.

MARIAN BIELECKI

Już czas na przygotowania

Jak wykorzystać gmach Teatru Narodowego

CZAS NA PRZYGOTOWANIA

Pierwszy etap „historycznej” niemal budowy gmachu Teatru Narodowego w Łodzi został już zakończony. Opera wprowadziła się na zaplecze, a posuwająca się szybkim krokiem budowa dalszych części gmachu wskazuje na to, że termin 1963 r. jako data ostatecznego ukończenia budynku, zostanie dotrzymany.

Wiele się już mówiło i pisało o rozmiarach tego olbrzymiego gmachu o kubaturze ok. 180 tys. metrów sześć, widowni na 1.330 miejsc, scenie o powierzchni 540 m kw. i wysokości 40 m, wiele się też mówiło o jego przeznaczeniu.

PRZEBUDOWA I KOSZTY

Pierwotny projekt przewidywał gmach ten na teatr dramatyczny. Kiedy jednak powstała w Łodzi Opera, projekt został przepracowany i przystosowany do potrzeb teatru muzycznego. Wymagało to niemałych zmian. Teatr operowy, dysponujący znacznie większym zespołem, musi dysponować znacznie większą ilością pomieszczeń (sale prób dla chóru, baletu i orkiestry, garderoby indywidualne dla solistów i zbiorowe itd.). To wszystko sprawiło, że przy przebudowie gmachu na teatr muzyczny, obok specjalnego przystosowania sceny, powiększenia fosy orkiestrowej, zastosowania specjalnej akustyki, trzeba było przewidzieć i zwiększenie liczby pomieszczeń. Dlatego zaplanowano i rozpoczęto budowę budynku pomocniczego, w którym znajdą się wszystkie prawie pracownie, a wśród nich tzw. urzędzalnica halastajująca, a więc szatnia, tokarnia, kuźnia, modelarnia, magazyn, montażownia oraz urządzenia klimatyzacyjne itd.

Wzrosły więc znacznie koszty budowy Teatru Narodowego, a utrzymanie tak wielkiego gmachu kosztować będzie dość znaczne sumy. Niewiele jest wprawdzie w świecie samowystarczalnych finansowo oper, do tej dziedziny sztuki państwo prawie zawsze dokłada, chodzi jednak o to, by deficyty te były jak najmniejsze.

Dlatego obecnie, obok troski o jak najszybsze ukończenie budowy, główną troską wódz miejskich jest jak najrentowniej wykorzystanie gmachu po jego ukończeniu, a także przygotowanie, w ciągu 2 najbliższych lat, warunków, które by tę rentowność zapewniły.

Przed wszystkim więc o przygotowaniu takich musi pomyśleć sama Opera. W obecnych warunkach egzystencji nie jest ona w stanie dysponować repertuarem zmieniającym, koniecznym na własnej scenie, nie może również pracować normalnie bez własnej orkiestry. Dobrze się stało, że Opera została już upaństwowiona i przeszła pod opiekę władz miejskich, które niewątpliwie w rozwiązaniu tych problemów jej dopomoga. Z myślą o 1963 r. należałoby już przystąpić do kompletowania własnej orkiestry i powiększenia zespołu solistów, a także przygotowywania repertuaru zmiennego.

Należy się jednak liczyć z tym, że nawet najlepszą przygotowana Opera nie będzie w stanie osiągnąć odpowiedniej frekwencji publiczności w ciągu całego tygodnia. Dlatego należałoby już dziś rozważyć ewentualne możliwości „mariażu” lokalowego — a może nie tylko lokalowego — Opery z inną placówką teatralną. I to takiego, który by był najszczęśliwszy zarówno dla pracy artystycznej jak i rentowności kosztownego gmachu.

Projektów takich może być wiele, wydaje się jednak, że najkorzystniejsze byłoby połączenie dwóch teatrów muzycznych: Opery i Operetki. Te dwie, różne na pozór muzy — lekka i poważna, doskonale mogą ze sobą współegzystować, a ta „koegzystencja” obydwu wychodzi na dobre.

KORZYŚCI „MARIAZU”

Maksymalnie, w łódzkich warunkach, wypełnienie widowni, przy danych na zmianę przedstawieniach operowych i operetkowych, to tylko jeden punkt widzenia, bardzo zresztą istotny.

Następnie, to połączenie zespołów: baletu, orkiestry, chóru. Wiadomo, że Operetka mu trudności w skompletowaniu baletu. Nie ma ich Opera, Opera z kolei, przy niewielkiej liczbie muzyków w Łodzi, będzie miała trudności w zorganizowaniu orkiestry. Jej załóżkiem mogłaby być orkiestra Operetki. Widzę tu również korzyści dla chóru i solistów. Już dziś obserwujemy gościnne występy solistów Opery na scenie Operetki. Podnoszą one poziom wokalny Operetki, a śpiewakom operowym dają większe obycie sceniczne, lekkość i swobodę poruszania się na scenie.

Łączenie oper z operetkami to zresztą pomysł wcale nie nowy i dawno wypróbowany. Nie mówiąc już o zagranicy, u nas z powodzeniem egzystuje taka placówka w Krakowie.

Zdajemy sobie sprawę, że na przeszkodzie realizacji tego projektu stoi przyczyna nie blaha: budujący się dla Operetki nowy budynek przy ul. Północnej. Co z tym gmachem począć?

Gdyby władze miejskie doszły do wniosku, że połączenie Opery z Operetką w Teatrze Narodowym jest celowe, należałoby zastanowić się nad wykorzystaniem budynku przy ul. Północnej. Co z tym budynkiem zrobić? Może reprezentacyjne kino panoramiczno-stereofoniczne oraz salę widowiskową dla występów, które nie mieszczą się na salach naszych teatrów, a „głina” w Hali Sportowej?

To na pewno problem poważny, ale warto się nad nim zastanowić. Po gospodarsku, z ówkiem w reku. A w końcu lepiej mieć jeden budynek deficytowy, niż dwa.

T. Wojciechowska

Papryką będziemy leczyć reumatyzm?

BUDAPESZT (PAP). — Każdy, kto kiedykolwiek kosztował paprykę, przypomina sobie zapewne jej ostrą i piekącą smak. Otóż uczeni węgierscy wydziłili z papryki substancję tzw. kapsaicin, która nadaje jej te cechy. Kłogram tej substancji kosztuje 250 tys. forintów. Z kapsaicinu wyrabiana jest maść, której zastosowanie w przypadku takich chorób jak reumatyzm, ischias i lumbago daje doskonałe wyniki terapeutyczne.

Dreżna. Po obiedzie udajemy się do Galerii Dreźnieńskiej. Ogładanie obrazów starych mistrzów: Rubensa, Rembrandta, Cranacha, Dürera i innych. Największe wrażenie: „Madoona Sykstyńska” Rafaela i „Portret artysty z Saskią” Rembrandta. Przyjemne plótna starych Flamandów, przedstawiające sceny rodzajowe.

O godz. 17 wyjazd do Bautzen (Budyń) do pisarza łuzycyjskiego Jurija Breżana. Rozmawiamy z nim i z jego żoną przedziwną mieszańką polsko-rosyjsko-czesko-serbską oraz językiem wszystkich Słowian: niemiecki

i świat). Wzruszenie budzi pióro gestie z metalową nasadką, na której wygrawerowane hasło pozytywistów — „Prawda i praca” oraz sygnet, który niosł do końca swych dni.

W ogrodku rośnie cis, urwałem żeń gałązkę. Przecież to cis, pamiętający Kraszewskiego!

W ciągu dnia zwiedzanie Saskiej Szwarzary, wyjazd do Meissen (Miśni), gdzie znajduje się wspaniała katedra, a w niej grób Barbary Jagiellonki, żony księcia Georga. Powrót do Dreżna. Wieczorem w operze na „Carmen” Bizeta. W roli Don Jose

Jan Koprowski

Notatki z podróży

kim. Następnie zwiedzamy muzeum serbo-łuzycyjskie i jemy kolację w gospodzie „Pod białym rumakiem”. O dziesiątej wieczorem powrót do Dreżna.

6 STYCZNIA. Udajemy się na Nordstrasse 28, gdzie mieści się „Kraszewski-Haus”. Na murze wmontowana tablica z napisem dwujęzycznym (po polsku i niemiecku): „Józef Ignacy Kraszewski 28. VII. 1812—19. III. 1887. W tym domu w latach 1879—1885 mieszkał i tworzył wielki pisarz polski, czołówek wielkiej pracy i wielkich zasług dla kultury polskiej”.

Pięć pokoi zapelnionych pamiątkami po pisarzu. A więc rękopis „Starej baśni”, którą napisał w Dreżnie, numery czasopisma „Tydzień”, tutaj wydawanego, medaliony, rysunki, portrety, przekłady książek pisarza na języki obce, w szczególności na niemiecki, wśród nich jeden z najwcześniejszych przekładów z roku 1846: „Dichter und die Welt” (Poeta

wystąpił gościnnie Węgier Sandor Konya.

W EIMAR

7 STYCZNIA. Po drodze do Weimaru zwiedzanie Naumburga. Ciekawa katedra ze względu na mieszanie stylów: gotycki, renesansu, baroku, a nawet elementów mauretańskich. W Weimarze umieszczono nas w hotelu „Elephant” (Słoń). Słoń a sprawa polska — śmiejemy się. Weimar cenny, źle oświetlony. Dopiero teraz pojmujemy ostatnie słowa Goethego na łóżu śmierci: „Mehr Licht!” (Więcej światła!).

Nazajutrz zwiedzanie domów Goethego i Schillera. Uderza wielką skromnością wnętrza. Są tu jeszcze domy Liszta i Cranacha, ale ich nie odwiedzamy z powodu braku czasu. Piękny pomnik Szekspira, mniej udany — Puszkina.

Wyjazd do Buchenwaldu. Pada śnieg. Wrażenie piorunujące. Tu zamordowano Thelmanna. Ogładamy „polską celę”. Oto na nie-

wielkiej przestrzeni dwa bieguny duży niemiecki: w Weimarze Goethe i Schiller, w Buchenwaldzie — kazińskie hitlerowskie. Przed wieczorem wyjazd na górę Warthburg. Nocujemy w hotelu, obok zamku, gdzie w jednej z cel Lutk walczył z diabłami. W jednego z nich rzucił kalamarzem. Za oknami ciemno. Wieje wiatr i pada śnieg z deszczem.

EISENACH

8 STYCZNIA. Zwiedzanie Fabryki Samochodów „Warthburg”. Oprowadza nas młody inżynier, który mówi trochę po polsku, czesku i po rosyjsku. W fabryce pracuje 9.000 ludzi, co dziesięć minut opuszcza zakłady gotowy wóz. Najwięcej aut zakupują Czesi, wśród importerów znajdują się m. in. Finowie. Polska sprowadza rocznie 2.600 „Warthburgów”.

Do południa powrót autostradą do Berlina. Wieczór wolny. Idziemy wcześniej spać.

BERLIN

10 STYCZNIA. Uroczyste przyjęcie w ambasadzie polskiej. Wśród obecnych pisarzy niemieckich znajduje się Anna Seghers — poświata. Poznałem ją w 1947 roku — jak to już dawno!

12. STYCZNIA.

Uroczyste podpisanie umowy o współpracy literackiej. W ciągu roku 1961 przyjedzie z NRD do Polski trzech pisarzy i z Polski do NRD — trzech. Dołożymy starań, aby u nas ukazała się antologia współczesnej noweli niemieckiej, a w NRD — antologia współczesnej noweli polskiej. Wydana informacja o nowościach wydawniczych, obustronny udział w zjazdach i kongresach pisarskich. Przy obiedzie długa rozmowa z Anną Seghers o Józefie Conradzie, o teatrze i młodej literaturze u nas i u nich.

Wieczorem w Teatrze Brechta na „Operze za 3 grosze”. Niestety — rozczarowanie. Ciekawe, jakie będzie przedstawienie „Opery za 3 grosze” w Teatrze Nowym w Łodzi.

Nazajutrz rano powrót do Polski.

OBY TAK BYŁO przez 365 dni roku

BYŁA GODZINA 13.30, KIEDY ZJAWILIŚMY SIĘ Z RADNYM RURAŻEM PRZED OKIENKIEM ARCHIWUM URZĘDU STANU CYWILNEGO DRN - ŚRÓDMIEŚCIE. BYLIŚMY ZDECYDOWANI „KŁOCIĆ” SIĘ O NATYCHMIASTOWE WYDANIE ODPISU AKTU URODZENIA DZIECKA, POTRZEBNEGO RZEKOMO ZARAZ DLA CELÓW SZKOLNYCH.

Przed nami zalałwał podobną sprawę jakiś interesant. Miła, ładna, młoda paniuszka z okienka zapytała go, czy może przyjść po odpis w sobotę (tzn. za dwa dni). Zgodził się. Następną interesantką zalałwała nie swoją sprawę. Znająca prosiła ją o odpis aktu małżeństwa dla celów sądowych. Urzędniczka sprawdziła w kartotece, czy akt taki został sporządzony, znalazła i powiedziała, że jutro odpis będzie. Po chwili zapytała jednak o miejsce zamieszkania interesantki. Kiedy dowiedziała się, że mieszka na Lublinku, zakomunikowała: niech pani poczeka, mo-

Czyżby kryzys biurokracji? Odpis aktu urodzenia? — Proszę bardzo!

że odpis będzie można zaraz zrobić. Koleżanka „odpisująca” wyraziła zgodę na natychmiastowe zrobienie odpisu. Po dwudziestu minutach sprawa była zalałwana.

— Oj, niedobrze — pomyślałam, coś mi o wygląda na kryzys biurokracji.

Podalam paniencę swój druczek prosząc o natychmiastowe dokonanie odpisu. Miła urzędniczka zapytała: — dla jakich celów? — Dla szkolnych — odpowiedziałam.

— A czy pani nie mogłaby odebrać jutro, bo o 14 kończymy pracę, a jeszcze jest kilka odpisów do zrobienia.

— Niestety, nie mogę, za godzinę mam to złożyć w szkole.

— Wobec tego proszę do kierowniczki.

Kierowniczka była trochę zdumiona trybem zalałwania sprawy w szkole i wyraziła zdziwienie, że nie przyszedł wcześniej. Ponieważ nalegałam nadal, napisała na druczku słowo „zaraz”.

Śródmieście i Polesie uporządkowały generalnie procedurę wydawania odpisów. W korytarzu zainstalowano stolik z druczkami, które na życzenie (za dobrowolną opłatą) wypełnia starsza pani. W archiwum zgromadzono wszystkie akta, uporządkowano według lat i rodzajów. Sprawozdanie czy akt tu został sporządzony, trwa minutę.

W analogiczny sposób przebiegało wydawanie odpisów w urzędach stanu cywilnego pozostałych dzielnic.

Na podstawie wizji lokalnej, przeprowadzonej 5 i 6 stycznia br. można by wyciągnąć wniosek, że w urzędach stanu cywilnego wykresiono z procedury zalałwania petentów biurokrację. Forma zalałwania bardzo sprawną. Urzednicy nie tylko grzeczni, ale i... przyjaźliwi. Zniknęła bariera odgradzająca petenta od urzednika i podkreślająca jeszcze do niedawna różnicę pomiędzy ludźmi z dwóch stron okienka.

Może owe dni, w których wraz z radnymi sprawiliśmy tok zalałwania spraw były wyjątkowo szczęśliwymi dniami, ale odnieśliśmy wrażenie, że wszędzie urzednicy wyrażają swoją postawą życiowy stosunek do „interesantów”, który można by określić słowami: „ależ proszę bardzo, właśnie w tym celu tu jesteśmy”.

Odnotowując tę radykalną

zmianę wyrażamy pragnienie, aby stan ten utrzymał się przez 365 dni w roku i rozpowszedniał wśród wszystkich urzedników we wszystkich urzędach. Położył to kres narzekaniom, skargom i niezadowoleniu petentów. Zaoszczędzi wszystkim wiele czasu i nerwów.

Z. TAR.

TPŁ w XVI rocznicę wyzwolenia Łodzi

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi oraz rada zakładowa przy Prez. RN m. Łodzi organizują 21 bm. o godz. 18 uroczystą wieczornicę z okazji XVI rocznicy wyzwolenia Łodzi. Wieczornica odbędzie się w gmachu Prezydium RN, ul. Piotrkowska 104, w sali obrad. Szczegóły atrakcyjnego programu podamy w najbliższych dniach.

A.

KARNAWAŁ



Karnawał w całej pełni. W tym roku jest krótki, a więc tym bardziej bogaty w zabawy. Bala odbywają się w soboty i niedziele. Jest sporo lokali w naszym mieście, a których mówi się, że tam udaje się każda zabawa. Przeważnie są to lokale klubowe, jak NOT, Stowarzyszenia Dziennikarzy, Klub Tenistów.

Śliczna dziewczyna, która uśmiecha się do nas ze zdjęcia, bawiła się ostatniej soboty właśnie w Klubie Tenistów. Wiemy o niej tylko tyle, że ma na imię Malgosia, jest uczennicą Technikum Ekonomicznego i ślicznie tańczy. Nikt chyba nie weźmie nam za złe, jeśli powiemy, że była królową balu.

A bal to był niecodzienny. Bawili się na nim aktywiści związkowi dwóch dotychczas istniejących związków Pracowników Spółdzielczości i Handlu. Honory domu czynili dwaj gospodarze: M. Głowicki i Z. Rybarczyk. Wszyscy bawili się świetnie, tym bardziej, że by-

ło dużo młodzieży m. in. z młodzieżowych brigad pracy. Inspektoraty kultury poszczególnych dzielnicowych rad narodowych rejestrują dalsze bale i zabawy. Odbędzie się ich jeszcze sporo. Przed nami jest jeszcze tradycyjny Bal Prasy, Bal Amatorów, Bal Geodetów, Bal Adwokatów. W najbliższą sobotę przyjemnie zapowiada się zabawa, której organizatorem jest koło TPP-R przy Zakładach Armii Ludowej.

(Kas.)

Foto: L. Olejniczak

Kalendarz ze... skuterem

Zarząd Wojewódzki LPZ w Łodzi posiada jeszcze niewielką ilość kalendarzyków LPZ na rok 1961. Obok zwykłej części kalendarzowej oraz informacji z różnych dziedzin, do każdego egzemplarza dołączony jest kupon, który 5. IV. br. weźmie udział w losowaniu nagród rzeczowych o ogólnej wartości 200 tysięcy złotych (wśród nich znajdują się 3 skutery marki „Osa”, telewizory, radia itp.).

(J. P.)



CZYNNY GODZIENNIE, OPROZ SOBÓT W GODZINACH 16-12

TINO ROSSI

B. ROSOLAK: Czy Tino Rossi jest śpiewakiem francuskim, czy włoskim? Chciałbym też dowiedzieć się, czy to prawda, że był on w Łodzi i śpiewał w Filharmonii Łódzkiej?

RED.: Tino Rossi mówi wyłącznie po francusku, ale śpiewa i po francusku i po włosku. Występuje jako pieśniarz francuski i jego stałym akompaniatorem jest kierownik artystyczny radia francuskiego.

Artysta ten był w Polsce w 1959 roku i występował w Łodzi, w Pałacu Sportowym.

WSPÓLNE MIESZKANIE

ZAINTERESOWANY: W 6-pokojowym mieszkaniu mieszka nas kilku lokatorów. Czy jeden z nich może bez zgody pozostałych zawrzeć umowę z hotelem i przyjmować na noclegi osoby skierowane przez hotel?

RED.: Nie, gdyż nie jest on jedynym użytkownikiem urządzeń sanitarnych, przedpokoju itp. i musi liczyć się z prawami pozostałych lokatorów. Mogą oni nie zezwolić sobie, aby w ich mieszkaniu o różnych godzinach kręcił się obcy ludźle.

NARTY „ŚLADOWE”

J. W.: Radio zapowiadało ukazanie się w 1961 roku nowego rodzaju nart, tzw. „śladowych”. Posiadając zalety wszystkich dotychczas znanych rodzajów desek, narty te miały być szczególnie odpowiednie dla młodzieży. W handlu do tej pory nie jednak o nich nie słyhać.

RED.: Popularyzowanie nart śladowych, jako sprzętu prostego (specyficzna długość i rowkowanie) i stosunkowo tańszego, rozpoczął PZN. W br. niewielka ich ilość wyprodukują Południowe Zakłady Przemysłu Sportowego w Bielsku na zamówienie woj. bielskiego. W tym roku narty śladowe traktowane będą jednak jako sprzęt doświadczalny, którego normalną produkcję przy większym zainteresowaniu będzie można rozpocząć w roku przyszłym.

Klub filmowy dla dzieci Zgłoszenia od dziś w ŁDK

W Łodzi istnieje kilka dyskusyjnych klubów filmowych dla dorosłych, brak takich klubów natomiast dla młodzieży. A przecież rezultaty

pracy klubów wówczas będą dobre, gdy upowszechnienie kultury filmowej rozpoczniemy od młodego pokolenia. Mając to na względzie, Łódzki Dom Kultury zorganizował dziecięcy Klub Filmowy dla młodzieży w wieku — 10—14 lat. W programie pracy klubowej przewiduje się pokazy wraz z prelekcjami i dyskusjami, wycieczki do wytwórni filmowych itd.

Zainteresowane dzieci mogą zgłaszać się dziś w godz. od 15—16 w ŁDK, Trauguttia 18, pokój 301.

DZIS

W ŁDK (ul. Trauguttia 18) o godz. 18 odbędzie się spotkanie z Jerzym Waldorffem. Po prelekcji pt. „Kryzys czy katastrofa w muzyce” autor odczyta fragmenty swoich utworów. Kartę wstępu nabywać można w Dziale Upowszechniania Wiedzy Działki Domu Kultury, pokój 310, III p. od godz. 14.

W Klubie Ludowym (ul. Więckowskiego 13) o godz. 19.30 prelekcja na temat: „Podstawy ideologiczno-społeczne Żydów w Polsce” wygłosi H. Smolar.

W lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego — Zespół Metrologów organizuje odczyt na temat: „Wytwarzanie przedmiotów mieszkaniowych z włókien wiskozy, oclanowych i poliamidowych”. Prelegenci: doc. dr W. Zurek, mgr inż. Barcikowska i mgr inż. Kolański. Początek o godz. 18.

Łódź dawna i współczesna w malarstwie

Z okazji XVI rocznicy wyzwolenia Łodzi, w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych (ul. Próchnika 43) zostanie jutro 19 bm. o godz. 16 otwarta wystawa prac uczniów p.n. „Łódź dawna i współczesna w malarstwie”. Wystawa czynna będzie codziennie od godz. 16 do 18.

Już drugi blok «OLIMPII»

Ostatnio Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Olimpia” przekazała do użytku pracownikom ZPDz „Olimpia” drugi blok mieszkalny, który

wybudowano na Osiedlu „Ohywatejska”. Jak nas poinformowała przewodnicząca spni, p. Podgórska, trzeci blok ma być oddany do użytku w marcu, a czwarty na jesieni w tym roku. Ogółem „Olimpia” wybuduje osiem bloków mieszkalnych.

(Kr)

Pielęgniarki

W podwójnej roli Eksperyment Szkoły przy Akademii Medycznej Państwowa Szkoła Pielęgniarska przy Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Narutowicza nr 96 nawiązała ścisłą współpracę z Ośrodkiem Metodycznym ŁDK, Łódzki Dom Kultury przysłała swych konsultantów, którzy prowadzą zajęcia mające na celu uzbrojenie pielęgniarek w szeroki wachlarz umiejętności, które przydadzą się jej do prowadzenia psychoterapii wśród chorych.

Chociaż współpraca z ŁDK trwa dopiero 3 miesiące, już notuje się pewne efekty. Dla samych uczennic jest to pewna atrakcja w monotonii trudnej nauki, a dla chorych źródłem radości i lepszego sa-

mopoczucia. Dalo się to zauważyć w czasie ostatniej imprezy, urządzonej przez szkołę we własnej sali wykładowej przy Szpitalu im. Barlickiego.

Pomimo, iż wystawiono baj-

kę dla dzieci, na widowni znaleźli się i dorośli chorzy, którzy na przedstawienie patrzyli z zainteresowaniem. Świadczy to o potrzebie organizowania rozrywek czy zajęć dla chorych.

Przedmioty eksperymentalne zostały włączone do planu nauki. Kierownictwo śledzić będzie osiągnięcia i zbierać dowody, które uzasadnią ważność psychoterapii we wszystkich szpitalach.

(2)



KRÓLOWA ŚNIEGU

zaprasza
DZIECI

na tradycyjną karnawałową imprezę w Teatrze Powszechnym w dniach 18 i 19 bm. o godz. 15.30. Obok bohaterów pięknej baśni Andersena, na spotkanie z dziećmi przybędzie Mikołaj, który będzie rozdawał upominki. Bilety otrzymacie w kasie teatru (ul. Obr. Stalingradu 2) za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu.

KUPON

uprawniający do nabycia 4 BILETÓW ULGOWYCH na baśń „Królowa Śniegu” w Teatrze Powszechnym 18 lub 19 stycznia br.



»Historia współczesna«

nowy ciekawy dramat produkcji polskiej
Reżyser: WANDA JAKUBOWSKA

Wykonawcy:
ZOFIA SŁABOSZOWSKA
JAN MACHULSKI
EMIL KAREWICZ
ALEKSANDRA ŚLĄSKA
ADAM PAWLIKOWSKI
i inni.

na ekranie kina „POLONIA“
253-K

Uwaga, handlowcy!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi
Wydział Przemysłu i Wydział Handlu
ORGANIZUJĄ W DNIACH OD 19 DO 21 STYCZNIA BR.
W GODZINACH OD 9 DO 16.
W GMACHU PREZYDIUM WOJ. RN
UL. ZACHODNIA 47, II PIĘTRO.
GIEŁDE TOWAROWA
DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI WOJ. ŁÓDZKIEGO,
Prezentująca wielobranżową produkcję następujących branż:
ODZIEŻOWA GALANTERYJNA
WŁÓKIENNICZA OBUWNICZA
CHEMICZNA
oraz wiele innych artykułów we wszystkich branżach.
HANDLOWCY! Na giełdzie znajdziecie towary poszukiwane w waszych sklepach
TANIE — DOBRE — ESTETYCZNE!
224-K

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

POKÓJ z kuchnią, wygodny, centrum zamieszkałe na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią bloki. Telefon 371-00 598 G

GORZÓW Wilp. — 3 pokoje, kuchnia zamieszkała na mniejsze w Łodzi. Koszt zwracam. — Oferty „479” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 479 G

ARTYSTA Opery Łódzkiej cudzoziemiec szuka piętne pokoju sublokatora skiego. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „490” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 490 G

SPRZEDAŻ

2 POKOJE z oddzielnym wejściem — zamieszkałe na pokój z kuchnią bloki. Tel. 574-99 683 G

MASZYNE do szycia re-kawiczek „Singer” sprzedam. Obiegowa 5 m. 49a godz. 15-17 492 G

MASZYNE „Singer” do szycia cholewek leworamienną oraz maszynę trawiczką 31 kl. „Singer” 51 manco sprzedam. Jaracza 19 m. 28 632 G

WISLA (Tuwima nr 3) „Kohylanka” prod. doz. od lat 16, 10, 12, 30, 15, 12, 30, 15, 17, 30, 20

OKA (Tuwima 34) „Miaśto bez wody” prod. radz. doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

KURSY spawania elektrycznego, gazowego dla początkujących, zaawansowanych oraz kursy spawania gazowego dla potrzeb remontu maszyn i samochodowych. TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15, godz. 13-19, tel. 258-60. Otwarcie kursów 25 stycznia 218 K

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Dama Kameliowa” prod. USA doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, „Lekkość” i dziewczyna” prod. radz. doz. od lat 12 g. 17, 30, 19, 30

REKORD (Rzawska 2) „Trzewiczki na bruku” prod. jugosl. doz. od lat 7 g. 10, 12, 14, „Wilcza jama” prod. czeskiej doz. od lat 15 g. 16, 18, 20

AS AI, Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

STYLWY (Kilińskiego 123) „Niezastąpiony kamerydner” prod. arg. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

ROMA (Rzawska nr 84) „Nocny patrol” prod. radz. doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

Chirurgia: Szpital im. dr. Piszogowa, ul. Wólczańska 195.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Proszę za miłą” prod. franco. doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno ul. Piłstowcowa nr 6) „Siódme niebo” prod. fr.-ang. doz. od lat 18 g. 17, 19, 15

Laryngologia: Szp. im. dr. Piszogowa, ul. Wólczańska 195.

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności: „A. J. Nikołaj w Meksyku”, „Pocztówka z Zakopanego” g. 16, 17, „Ostatni etap” prod. polskiej doz. od lat 14 g. 13, 20

MEWA (Rzawska nr 94) „Maturysty” prod. radz. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

Okulistyka: Szpital im. N. Bartłomieja, ul. Kopcińskiego 22.

DM (Nowot 27) „Tejczka przed ciemnością” prod. czeskiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

POLESIE (Formalskiej 37) „Dzieje miłości” prod. franc. doz. od lat 16 g. 17, 19

Chirurgia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

HALKA (Krawiecka 3-5) „Mam 16 lat” prod. NRD doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kina „Balutka”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, g. 12-16

Chirurgia: Szpital im. dr. Piszogowa, ul. Wólczańska 195.

KURS dziewiarstwa maszynowego na aparatach oraz kreślących technicznych budowlanych TKWP Zapisy codziennie, Zeromskiego 115, pokój 10, godzina 9-15 126 K

Dr REICHER wenerologiczne, skórne — zastępca doktor Złomkowski 16-19, Piotrkowska 14 914 G

PRAGA
CEROWACZKA-cerowacz do artystycznego cerowania dywanów potrzebna. Tel. 546-48 476 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerologicznych, skórnych 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4 826 G

NIERUCHOMOŚCI
DWA domki mieszkalne, barak drewniany duży, dwie stodoły, stajnie, obora, chlewnie i inne budynki gospodarcze sprzedam. Łódź, Główna 35 m. 31 822 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych godz. 16-18, Kilińskiego 132 543 G

LEKARSKIE
Dr CHECIŃSKI specjalista skórne, wenerologiczne 17-19, Piotrkowska 137, front 315 G

Dr SWIDERSKA-Lonicka specj. skórne kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 441-72, godz. 16-18 733 G

NAUKA
RANNE kursy kroju, szydełki, I, II stopnia TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 9-15 123 K

Dr SOKÓŁ — specjalista chorób kobiecych przeprowadził się na Al. Kościuszki 32 861 G

APTEKI
Limanowskiego 1, Piotrkowski 25, Piotrkowska 307, Gdanska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Łąkowa 120

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerologicznych, skórnych 100-6 35 G

Byżury szpitali
SZPITAL POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY im. dr. H. Fordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty” bez poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerologicznych, Piotrkowska 100-6 35 G

BYŻURY SZPITALI
SZPITAL POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY im. dr. H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście” oraz „Widzew”

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych godz. 16-18, Kilińskiego 132 543 G

Chirurgia: Szpital im. dr. Piszogowa, ul. Wólczańska 195.

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych godz. 16-18, Kilińskiego 132 543 G

Chirurgia: Szpital im. dr. Piszogowa, ul. Wólczańska 195.

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych godz. 16-18, Kilińskiego 132 543 G

Chirurgia: Szpital im. dr. Piszogowa, ul. Wólczańska 195.

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych godz. 16-18, Kilińskiego 132 543 G

Chirurgia: Szpital im. dr. Piszogowa, ul. Wólczańska 195.

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych godz. 16-18, Kilińskiego 132 543 G

LOKALU

magazynowego parterowego (może być barak lub szopa)
o pow. 150-200 m² na terenie m. Łodzi
poszukuje
MHD Art. Włókienniczymi w Łodzi
Pl. Zwycięstwa 2, telefony: 218-59 i 214-89.

POMIESZCZENIA

MAGAZYNOWEGO

do 1.000 m kw., murowanego, krytego, na parterze, na terenie m. Łodzi
poszukują
ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „Wólczańska” w Łodzi
Oferty kierować niezwłocznie na adres ZPO „Wólczańska”,
Łódź, ul. Wólczańska 243,
telefon 4.6-38, 466-39.
197-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

CZŁONEK zarządu z wyższym wykształceniem handlowym i 3-letnią praktyką lub średnim wykształceniem i 5-letnią praktyką, dwaj kierownicy piekarni z dyplomem czeladniczym możliwie samotni, główny księgowy z wyższym wykształceniem i praktyką potrzebni natychmiast. Po okresie próbnym mieszkanie dla członka zarządu i gł. księgowego zapewnione. Oferty kierować na adres: PSS w Dębnie, ul. Mickiewicza 52 powiat Chojna, woj. Szczecin. 146-K

LABORANTA Rtg., księgowych samodzielnych z dłuższą praktyką, zaopatrzeniowców do sekcji gospodarczej oraz elektronnika lub elektryka z dłuższą praktyką i znajomością konserwacji aparatury elektronicznej — zatrudni od zaraz Instytut Medycyny Pracy w Łodzi. Zgłoszenia osobiste dla laborantów Rtg. Klinika Chorób Zawodowych, Przędzalnia 75 w godz. od 11 do 12. Kandydaci pozostali ul. Narutowicza 96 wejście C, II p. kadry w godz. od 8 do 10. 150-T

TECHNIKA budowlanego na stanowisku kierownika robót zatrudni natychmiast Sp-nia Prac- Konserwacyjno-Remontowa Zjednoczenie w Głownie, ul. Łódzka 6, tel. 83. Warunki pracy do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmują zarząd spółdzielni. 149-T

INŻYNIERA kontrolni jakości — specjalność chemia spożywcza, zastępca kierownika działu ekonomiczno-handlowego, 3 mistrzów produkcji — magazynierów, zatrudni Chłódnia Składowa Łódź-Zabieniec, ul. Traktorowa 170. Oferty należy składać w dziale ekonomicznym, pokój nr 200. Uposażenie wg. układu zbiorowego pracy dla przemysłu chłodniczego. 114-T

INŻYNIERA budowlanego (pożądane uprawnienia) na stanowisko kierownika technicznego — poszukuje budowlana spółdzielnia pracy w Łodzi. Oferty pisemne „710” kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96. 710-G

KIEROWNIKA technicznego włókiennika zatrudni Spółdzielnia Pracy Firankarsko-Dziwiarska w Pyzdrach, ul. Zamkowa 1 pow. Września, woj. poznańskie, tel. 32 Pyzdry. 817-G

INŻYNIERÓW, techników, majstrów, magazynierów, głównego mechanika branży budowlanej oraz monterów na roboty wod.-kan. i c. o. — zatrudni od zaraz Sieradzkie Przedsiębiorstwo Budowlane w Sieradzu, ul. 15 Grudnia 50, tel. 218 i 219, dyr. 258. Warunki pracy i pracy wg. układu zbiorowego w budownictwie. Dla sił wykwalifikowanych możliwości otrzymania mieszkania w ciągu roku. 242-K

TAPICERA z wysokimi kwalifikacjami na stanowisko kierownika zakładu produkcyjnego — zatrudni Spółdzielnia Pracy „Tapicera” Łódź, ul. Roosevelta 7. 139-T

INŻYNIERÓW geodetów, inżynierów ceramików, techników ceramików i chemików, pomoc laboratoryjną, ekonomistów i fotokopistę — zatrudni natychmiast WZPTMB Grupa Wiertnicza w Srebrnej k. Łodzi, telefon 232-91 w. 6. Dojazd tramwajami Lutomiarski i Konstanyńowy. 140-T

Gdzie jeździć na łyżwach?

W kołowrotku MPO, TKKF, ŁKKFiT

Jest mróz, nie ma wody

Mróz spadł na miasto znie- naczka. Co prawda Wicherek za- powiadał taką falę temperatury, telewizywiści jednak nau-

czyli się ostrożności w ocenie prognozy tego proroka pogody. Jednakże dzieci odnoszą się do Wicherka z pełnym zaufaniem. Od rana dźwigali meźnie łyżwy, bądź buty z łyżwami z peł- nym przekonaniem, że będą mogły raz nareszcie skorzystać z uroków zimy.

Akademicy dali przykład

Akademicy pobili rekord szyb- kości, już wczoraj wylęwając swój centralny kort przy ul. By- strzyckiej warstwa wody. Jeszcze wczoraj amatorzy łyżwiar- stwa mogli skorzystać z lodowis- ka.

Dzisiaj czynne jest ono od rana i będzie otwarte do późnego wie- czora. Oświetlenie i radiofoniza- cja obiektu pozwalają zaprosić młodzież całej dzielnicy na zim- wą ucztę łyżwiarstwa.

Wszystkiemu winien trener

Willy Hahnemann, słynny niegdyś piłkarz austriacki, pełni ostatnio funkcję trenera pierwszoligowego wiedeńskiego klubu Wacker. Ponieważ ostat- nio drużyna ta poniosła szereg porażek, cała wina została przypisana trenerowi i kierowni- ctwo klubu natychmiast zwolni- ło go z pracy.

Słynny zespół piłkarski Wloch Juventus chce zaangażować na- trenera głównego selekcjonera angielskiego Związku Piłki Nożnej Waltera Winterbottoma. Kierownictwo Juventus nie jest zadowolone z obecnego trenera Argentynczyka Cesariniego. Po- nadto Juventus prowadzi także rozmowy w sprawie zaangażowa- nia na trenera słynnego nie- dawno piłkarza szwedzkiego Gunnara Greena.

Oni to nazywają futbolem

Amerykańska piłka nożna — to jeden z najbardziej brutalnych sportów. W ub. roku wskutek o- brażeń odniesionych podczas me- czów umarło 12 młodych Amery- kanów. Działacze i trenerzy zado- woleni są jednak z tej statystyki. Okazuje się, że w latach 1956— 1959 wypadków śmiertelnych na boiskach było znacznie więcej. Średnia wypadków śmiertelnych na boiskach futbolo- wych wynosi w USA 17.

łyżwiarstwie oddał do dyspozy- cji młodzieży Szkolny Ośrodek Sportowy w Parku 3 Maja. Także KS Tramwajarz urucho- mił lodowisko naturalne na stawie w Parku Ludowym na Polesiu. Oczekiwac należy, iż w ciągu dnia dzisiejszego, wy- korzystując pomyślne warunki atmosferyczne, wszystkie orga- nizacje klubowe udostępnią swe urządzenia młodzieży pragnącej skorzystać z uroków zimy.

Metal lepszy niż drewno w produkcji nart

NOWY JORK. — Moda na metalowe narty zapanowała w USA. Wielu czołowych zawodni- ków amerykańskich startuje już na metalowym sprzęcie. W Sun Valley odbyły się zawody w biegu zjazdowym. Zwyciężył konstruktor nart Karl Burt- scher — 1,47,9 wyprzedzając Austriaka Gramshammera — 1,51,0 oraz mistrza juniorów USA Mc Coya — 1,55,6.

Burtscher twierdzi, że udało mu się wyprzedzić Gramsham- mera tylko dzięki temu, że je- chał na metalowych nartach.

Sport czy turystyka? Małżeństwo z rozsądku niestety dotąd bez potomstwa

Sport najczęściej identyfikuje się z losami ligowych zespołów reprezentujących Łódź. Nie zwa- sze ma to pełne uzasadnienie. Piłkarze ŁKS zajmują niezbyt- zaszczytne 10 miejsce w ekstrak- lasie, a chociaż futbol jest naj- bardziej powszechną dyscypliną w polskim sporcie, byłoby ryzy- kowne określać rangę Łodzi w oparciu o pozycję czerwono-bia- łych. Bo na przykład: Juniorzy boksu zajmują II lo- katę w kraju.

W tenisie — Wiesław Nowicki jest mistrzem Polski juniorów, w kolarstwie — Iodzianie nie mają w ogóle konkurencji, za- równo na szosie, jak i na torze. Te listy można przedłużyć o szereg innych, cennych sukces- sów łódzkiej młodzieży. W su- mic, bez większego ryzyka moż-

Z notatnika kapitana PZB

W Wiśle i Cetniewie odbywa- ją się przed turniejem „Trybu- ny Ludu” i PZB zgrupowania najlepszych pięciaczki polskich. Najwięcej szans zakwalifiko- wania się do turnieju mają:

W. MUSZA: Romaniszyn, Plu- ciński, Olek, Hofman.

W. KOGUCIA: Bendig, Rzeź- nikiewicz, Wojtowicz, Kowalski, Dzienski, Zydacek.

W. PIORKOWA: Adamski, Gutman, Horodecki, Czapko, Kulesza, Drucis, Król, Butkus, Dasal.

W. LEKKA: Grudzień, Szcze- pański, Kulczycki, Szado, Sud- ol, Żuk.

W. LEKKOPÓLSREDNIA: Kaim, Wojciechowski, Synak, Ochman, Socha, Fafara.

W. PÓLSREDNIA: Drabik, Polak, Grzesik, Maliszewski, Ziółkowski.

W. LEKKOSREDNIA: Kuć- mierz, Popiołek, Ulmer, Mozo- lewski, Knuth, Marcinkiewicz.

W. SREDNIA: Słowakiewicz, Walasek, Strzembkowski, Bau- rek, Kosowicz, Pabich.

W. PÓLCIEŻKA: Józefowicz, Kubaeki, Kłis, Michałak, Wnek, Raginia.

W. CIĘZKA: Jędrzejewski, Gugniewicz, Branicki, Baran.

Ostateczna decyzja wytypowa- nia zawodników powzięta zosta- nie na wspólnej konferencji tuż przed turniejem przez kapitana sportowego PZB St. Cendrow- skiego i trenera F. Stamma.

Prócz zawodników naszych, w turnieju udział wezmą go- ści z Jugosławii i event. CSRS. Ogółem w turnieju „Trybuna Ludu” i PZB uczestniczyć ma 50 zawodników.

PZPN - przezorna gospodynią Mistrzostwa ligowe w potrzasku finansowym

Jesień — wiosna, taka jest de- cyzja zarządu PZPN po wielu godzinach debaty nad systemem rozgrywek w I i II lidze. Prze- sadzenie tej kwestii nie było la- twe, albowiem pociągało za so- bą konsekwencje obligujące roz- grywki mistrzowskie w klasach niższych. Ponadto naczelna ma- gistratura musiała trzymać się zaleceń tzw. „komisji 6” sugeru- jącej trzyrundowe mistrzostwa dwu najwyższych klas piłkar- skich.

Prezydium PZPN odrzuciło pro- jekt trzyrundowych mistrzostw. Gdyby stanowisko zarządu nie zyskało wstępnej aprobaty przed

stawicielei okręgów, PZPN wy- stąpi na walnym zebraniu z pro- jektem podziału I ligi na dwie grupy po 7 zespołów i II rów- nież na dwie po 9 drużyn. Rów- nocześnie zdecydowano, iż ani dla Hutnika — Nowa Huta, ani dla Górnika — Konin, nie ma miejsca w II lidze, ponieważ o- tym zdecydowały rezultaty roz- grywek i tego nie są w stanie zmienić żadne uchwały.

W wypadku, gdyby przyjęto koncepcję podziału obu lig na dwie grupy, mistrzostwa zdo- la się zakończyć w terminie do 30 czerwca, a jesienią br. rozpocząć nowy cykl rozgrywek. Ani sło- wa zarząd PZPN nie wypowie dział w sprawie ewentualnych spadkowców wiosennych roz- grywek. Była to kwestia tak da- lece wrażliwa, iż starano się ją pominąć milczeniem.

PZPN może stanąć w sytuacji gospodni zmuszonej do nakar- mienia nieoczekiwanej liczby go- ści (czyt. awansujących zespó- łów) zupełnie do tego nie przy- gotowanej. Walne zebranie może dowolnie zwiększyć liczbę dru- żyn, zarówno I, jak i II ligi, nie wskazując, ile z każdej z tych klas ma spaść. Ostatecznie na- karmić nie byłoby największą szklanką, lecz kto podejmie się od- wagi skazania na degradację?

Jak się zdaje, zanim nie be- dzie znane stanowisko GKKFiT, cała dyskusja wokół rozgrywek piłkarskich zawieszona jest w próżni. Sprawa wygląda bowiem tak, iż musi znaleźć się instytu- cja, która weźmie na swą odpo- wiedzialność wszystkie konsekw- encje jakiejkolwiek uchwały. W tym wypadku, owe konsekw- encje mają prozaiczne, ale fi- nansowe znaczenie. Inaczej mó- wiąc, można by pod adresem PZPN, zresztą bardzo ostrożne- go w podejmowaniu decyzji, wy- sunąć pytanie: zgoda na każdy system mistrzostw, ale kto po- kryje ewentualne straty?

Zanim uzyskamy odpowiedź trudno będzie wykrzesać entu- zjazm dla jakiegokolwiek posta- nowienia.

Mimo dużej ambicji Cracovia-Legia 1:6

Na naturalnym lodowisku w Krakowie, warszawska Legia po- konała 17 bm. miejscową Craco- wia 6:1 (2:0, 1:1, 3:1). Dla woj- skowych bramki zdobyli: Jeżak — 3, Skotnicki, Manowski i Go- sztyla. Honorowy punkt dla go- spodarzy uzyskał — Pedzimaż.

Legia miała zdecydowaną prze- wagę i jej zwycięstwo jest w pełni zasłużone. Trzeba jednak podkreślić ambitną postawę ze- społu Cracovii.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

John Castle — Arthur Hailey (54)



Przełożył JAN ZAKRZEWSKI

Plan jest dobry, uwzględnia i wykorzy- stuje coraz silniejsze światło dnia. Burdick myślał także o napięciu, jakie w tej chwili przeżywają ci pasażerowie, którzy są na tyle zdrowi, że ich jeszcze coś obchodzi. Będą widzieć zatokę, lotnisko, fale oceanu, znowu lotnisko, na którym ma wylado- wać maszyną człowiek nie mający o tym pojęcia. Burdickowi zdawało się, że jest teraz między nimi, że wraz z nimi dławi go strach i przyniata świadomość, że być może za chwilę czeka ich śmierć, że tylko parę sekund dzieli ich od katastrofy, z któ- rej nikt się nie uratuje. Wzdrygnął się. Sto- jąc w przepoconej koszuli, bez marynarki, poczuł ostre cięcia chłodu poranka.

Na chwilę czas przestał istnieć, jakby cały świat wstrzymał oddech. Ale to trwa- ło tylko ułamek sekundy.

— Mamy kurs dwieście pięćdziesiąt trzy — rozległ się wyraźny głos Janet. — Obni- żamy lot.

Burdick z niepokojem w oczach spojrział pytająco na młodego mężczyznę, który stał obok. Nic nie mówiąc do siebie weszli z balkoniu do pokoju kontroli. Treleaven i Grimsell byli pochyleni nad mikrofonem, twarze mieli skapanie w zielonkawym świetle monitora radaru umieszczonego w płycie konsoly.

— Wiatr bez zmian? — spytał kapitan. Grimsell skinął głową.

— Pod bardzo ostrym kątem do pasa zero osiem, ale nie ma lepszego podejścia. W każdym razie, to najdłuższy pas.

— Radar! — wezwał Treleaven przez mikrofon. — Informujcie mnie bez przerw, bez względu na to, czy rozmawiam z nimi, czy nie! To nie będzie normalne prowadzenie samolotu. Wszystkie zasady proceduralne w ką, jeśli tylko Spencer coś nawali. Włączyć się wtedy i głośno krzy- czeć.

Burdick dotknął ramienia kapitana. — Może jeszcze raz spróbujemy z nim pogadać, żeby...

— Decyzja powzięta! — uciął krótko ka- pitana. — Spencer jest u kresu wytrzyma- łości. Jeśli zaczniemy z nim dyskutować, przekreślimy wszystkie szanse. Wtedy na pewno spłisz pan maszynę na straty. — Burdick wzruszył ramionami i odszedł. Treleaven kontynuował spokojniejszym

głosem: — Rozumiem twoją sytuację, Har- ry, ale ty też musisz zrozumieć jedno: Spencer ma przed oczami masę przyzra- dów, których nigdy nie widział na oczy, jest zdenerwowany do ostatecznych granic.

— A co będzie, jeśli mu się nie uda? — spytał Grimsell. — Wtedy co?

— Najprawdopodobniej mu się nie uda. Spójrzmy prawdzie w oczy — odparł po- nuro Treleaven. — Jeśli zobaczę, że situa- cja jest zupełnie beznadziejna spróbuję go poderwać. Ale chwilowo nie będę z nim dyskutował przez radio. Dopiero jak zo- baczę, że nie ma żadnej szansy. Wtedy spróbuję go przekonać, żeby siadł na wo- dzie. — Przez chwilę słuchał monotonnego meldunku ze stacji radarowej, potem na- cisnął guzik mikrofonu: — Jerzy, spro- wadź szybkość do stu sześćdziesięciu i utrzymaj ją.

Głośnik ożywił się falą nośną z siedem- set czternaście. Minęła jednak długa, roz- paczliwa chwila, nim Janet zaczęła mówić. — Tracimy wysokość. Odbiór.

Jak olbrzymie płaszysko dumna maszy- na przeleciała majestatycznie nad zachod- nim krańcem toru wyciągowego, odkrytego teraz poranną mgłą, nad odnogą Rzeki Fra- siera, na lewo od mostu na Sea Island.

— Dobrze! — powiedział Treleaven. — Teraz ustaw dźwignię, o której ci mówi- łem, na położenie „start”, to znaczy, pod- nieś ją maksymalnie w górę. — Spojrzął na zegarek licząc sekundy. — Spokojnie.

Jerzy, masz czas! Kiedy bedziesz gotów, wyłącz termostaty karburatorów. Kontak- ty znajdują się obok dźwigni gazu.

— A zbiorniki paliwa? — spytał Bur- dick ochryplym głosem.

— Sprawdziłem już przedtem — uspo- koił go Grimsell. — Leci na głównych zbiornikach w skrzydłach.

Spencer ze zmarszczonym czołem prze- nosił wzrok z jednego włącznika na dru- gi. Twarz jego zastygła w masce. Słyszał monolog Treleavena:

(D. c. n.)

Jeśli podoba się Wam **ta powieść** z równym zainteresowaniem czytać będziecie następną, **której druk rozpoczniemy w najbliższych dniach.** **Szczegóły wkrótce**

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 294-75. Dział ekonomiczny 293-65. Dział kulturalny 228-32, 33. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 268-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-0. Redakcja nocna 278-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wew. 30, czynne od 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumerata przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”. Łódź, ul. Rocołwella 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wysyła: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilecza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca.